

PRZEGLĄD KUPIECKI

KUPIECKIE TOWARZYSTWO

SPEDYCYJNO-TRANSPORTOWE i KOMISOWE

Sp. z ogr. odp. — polecane przez

KRAKOWSKIE STOWARZYSZENIE KUPCÓW

KRAKÓW, Zielona 12, WIEDEŃ Stoss im Himmel 3, LWÓW Brajerowska 10.

załatwia wszelkie ekspedycje w kraju i zagranicą pod dozorem własnych konwojentów. Specjalny dział ładunki zbiorowe, czenia i magazynowanie towarów — Stałe stawki.

Na dzień 6 bm. w niedzielę o godz. 4-tej po poł.
zwołujemy w sali Krak. Stow. Kupców w Krakowie
ul. Gródzka 43

Zgromadzenie

z porządkiem dziennym:

- 1). Sprawozdanie delegatów z Warszawy
- 2). Sprawy aktualne.

Wydział.

Jawcie się licznie!

Groza nadciągającego niebezpieczeństwa.

Kupiectwo krakowskie trwające ciągle jeszcze w poferynej apatii nie widzi, czy też widzieć nie chce gęstych chmur jakie gromadzą się nad głowami całego stanu kupieckiego. Abstrahując od całej plejady szycan jakimi postępuje się rząd, aby zwrócić uwagę wygłodzonego społeczeństwa na kupca jako wyzyskiwacza i tego, który pcha państwo do ruiny gospodarczej, abstrahując od tego, że ten sam rząd nakłada na nas największe podatki i ciężary społeczne, teraz w chwili tak krytycznej dla całego kupiectwa ma się dokonać coś gorszego, bo pozbawienie kupca warsztatu pracy. Panowie kamienicznicy nie zadowolili się ostatnią podwyżką czynszów, wywalczoną zresztą łaskami i parasolami i korzystając ze sposobności mającej nastąpić daniny podnieśli krzyk chcąc i przy tem ognisku swoją sprawę upiec. Czyniają się biernymi ofiarami ustawy „o ochronie lokatorów“ i wypisując sążniste listy otwarte w dziennikach, na które pieniądze nie brak tym wyzyskiwanym „wdowom po urzędnikach“—udało im się pozyskać jedno brukowe pismo, które stanęło w obronie tych biednych ofiar zachłanności społeczeństwa. Pismo to

występujące zresztą przy każdej sposobności wrogo względem całego kupiectwa, w ognistych słowach i stylem właściwym wyłącznie brukowym piśmiidłom, nazwało ustawę chroniącą społeczeństwo przed samowolą kamieniczników ustawą „bolszewicką“ i wskazało na nią, jako na powód ruiny gospodarczej naszego państwa. Tak naiwne biednie same za siebie mówią i uważam wszelkie komentarze za zbyteczne! Panowie właściciele realności zapomnieli snać, że tak szumnie nazwane „ich“ domy są de facto domami społeczeństwa, gdyż wybudowane były w przeważającej części nie za fundusze ich terażniejszych właścicieli, lecz za wkładki oszczędnościowe całego społeczeństwa. Pan taki ulokował tylko swoich 40—50.000 koron w realności, gdyż resztę dawały banki na hipotekę i stawał się właścicielem realności, płacąc tylko niewielkie stosunkowo odsetki hipoteczne. Z odzyskaniem niepodległości naszego państwa, po wejściu w życie osławionej relacji Grabskiego, zaczęli właściciele nieruchomości płacić swe długi już mocno zdewaluowanymi markami i to też dzięki wyżej wspomnianej relacji, stali się już zupełnymi właścicielami danych realności. Przeszedłszy więc w tak tani sposób w posiadanie kilku lub kilkudziesięciu milionowego majątku, chwaliby oczywiście ciągnąć z niego zyski i to odpowiednie do dzisiejszej ceny realności, a nie takie, któreby umożliwiały im palenie tylko trzech papierosów rządowych dziennie. (Argumenty jednego kamienicznika z Blichu!) Zapomnieli jednak panowie kamienicznicy o tem, że te trzy papierosy dziennie otrzymują jako odsetki od faktycznie przy kupnie złożonego kapitału, gdyż od fundusów złożonych przez społeczeństwo za pośrednictwem banków nikt im jeszcze odsetek płacić nie myśli! Wystarczy jeśli mają kapital, bo pozbyli się długów bez trudu.—Nie mogą więc swych planów przeprowadzić w stosunku do najbiedniejszych mieszkańców, gdyż tu spotkaliby się z masowym protestem, wybrali drogę łatwiejszą zdążającą do walki z jednym tylko odłamek społeczeństwa t. j. z kupiectwem. W pierwszej potyczce wyszli poniekąd zwycięsko, wymuszając na uległym Sejmie uchwałę podwyżki czynszów za lokale wprost nieproporcjonalną do podwyżki czynszów za mieszkania. Lecz nie poprzestając na tem i czując się ciągle jeszcze pokrzywdzonymi, wypowiedzieli walkę kupiectwu, ale tym razem już radykalnie. Nie żądają już właśc. re-

alności podwyżek czynszowych, domagają się oni w imię szczytnych haseł jak odbudowa kraju, powstrzymanie grożącej ruiny gospodarczej, wznowienie ruchu budowlanego i usunięcie nędzy mieszkaniowej poprawienia stanu naszej waluty, wyeliminowania lokali sklepowych z pod ustawy o ochronie lokatorów! Jedynie bowiem wtedy, gdy wolno będzie kamienicznikom wyrzucać na bruk i pozbawiać solidne i stare firmy kupieckie warsztatu pracy, jedynie wtedy gdy wejdzie w życie zasada „kto da więcej” i gdy te banki i spółki akcyjne mając możność otrzymania stosunkowo tanich (jak dla nich) lokali, zaprzestaną budowy nowych gmachów, jedynie tylko wtedy będzie możliwą odbudowa równowagi ekonomicznej i poprawa stosunków gospodarczych. Oto jest program panów kamieniczników, który ma zbawić całe społeczeństwo! A że tam jedna warstwa tego społeczeństwa będzie pokrzywdzoną, to trudno — mój Boże! — po primo tą warstwą nie będzie nikt inny jak tylko kupcy, a secundo na ołtarzu zbawienia ojczyzny mogą kupcy też ofiarę złożyć! Lecz zagalopowali się panowie kamienicznicy, zapomnieli bowiem, że na ołtarzu zbawienia ojczyzny może kupiec złożyć jedynie tylko swą pracę, a nie wyrzeczenie się możności pracowania i zapomnieli, że kupcy nie dadzą się tak łatwo pozbawić tej możności solidnej pracy. skoro więc właściciele realności godzą w nasz byt przynajmniej myśl podwyżek, spotkają się z oporem silniejszym aniżeli poprzednio, gdyż z solidarnym oporem całego polskiego stanu kupieckiego.

E.O.H.A.

Powojenna lichwa wojenna.

W czasach przedwojennych wolna konkurencja była najlepszym regulatorem cen i dopiero podczas wojny, gdy ludność pracująca zamiast produkować zajmowała się głównie niszczeniem zasobów nagromadzonych przez wieki, a blokada uniemożliwiła przywóz artykułów koniecznej potrzeby, brak podaży spowodował nadmierną drożyznę, a niesumienne jednostki wyzyskały trudne położenie ludności potęgując klęskę drożyznianą magazynowaniem i niesumiezną spekulacją do niebywałych rozmiarów. Wtedy społeczeństwo znajdujące się w stanie koniecznej samoobrony musiało zapomocą ustaw wyjątkowych zwalczać szkodników mających na celu tylko i wyłącznie swój osobisty interes, i tak pozostały wyjątkowe ustawy przeciw lichwie wojennej. Wszystkie wyjątkowe ustawy są same przez się klęską, bo krepają wolność ruchów, a na rozwój handlu i przemysłu działają wprost zabójczo, a co najważniejsze, że chybają celu, bo dają się najdotkliwiej we znaki tym, przeciw którym nie są skierowane. Te zbrodnicze jednostki, na które sieci wyjątkowych ustaw są nastawione omijają je dzięki swojemu sprytni z łatwością. Dlatego też wszystkie wyjątkowe ustawy powinny być bezzwłocznie zniesione, skoro przyczyny, które ich powstanie spowodowały więcej nie istnieją. Lichwa wojenna była tylko podczas trwania wojny możliwą, bo brak rąk do pracy z powodu mobilizacji powołującej pod broń wszystkich mężczyzn w sile wieku, blokada i odejście od

świata są głównymi motorami magazynowania, paskarstwa i spekulacji na wyżkę towarów pierwszej potrzeby. Z chwilą gdy pokój został zawarty, a armia została zdemobilizowana wszystkie te przyczyny odpadają. Produkcja z każdym dniem się wzmagą cały świat stoi otworem i zewsząd można importować towary. Wolna gra sił ekonomicznych i nieskrępowana niczym konkurencja handlowa może rozpocząć swoją działalność jako regulator cen i usunąć wszystkie ustawy wyjątkowe jako niepotrzebny balast tamujący rozwój gospodarczy.

Zmagająca się u nas z dnia na dzień drożyzna nie jest wcale wynikiem magazynowania towarów lub paskarstwa, lecz została spowodowaną jedynie przez dewaluację marki i nie ulega wątpliwości, że jeżeli kurs marki się poprawi, to ceny towarów się obniżą. Pieniądz jest miernikiem wartości, jeżeli jego wartość się zmniejsza, to wartość wszystkich towarów w tym samym stosunku się zwiększa.

Obowiązująca dotychczas ustawa przeciw lichwie jest w obecnych warunkach przeżytkiem i koliduje z wrodzonym poczuciem słuszności. Według tej ustawy kupiec jest obowiązany sprzedawać swój towar z godzinnym zyskiem, biorąc za podstawę cenę własnego kosztu bez względu na to jaką wartość marka miała podczas kupna towaru i jaką wartość przedstawia w chwili sprzedaży towaru. Jeżeli więc kupiec nabył towary w maju b. r. za markę, która miała wtedy pięciokrotną wartość obecnej marki, to ma teraz sprzedać ten towar za cenę nabycia plus zysk, który pokrywa tylko koszty administracji i wydatki na życie, a ponieważ marka ta w październiku br. przedstawia 1/5 wartości z maja 1921, to za uzyskaną z sprzedaży kwotę dostanie tylko 1/5 część towaru. W ten sposób zmusza się kupca, ażeby pod groźbą kary za lichwę pracował i inwestował znaczny kapitał w interesie i w ciągu pół roku stracił efektywnie 4/5 swego majątku. Trzymając się ściśle obowiązującej obecnie ustawy przeciw lichwie, to każdy kupiec musiałby od początku wojny dotychczas 799/800 swego majątku stracić, bo przez ten czas wartość naszej waluty obniżyła się na 1/800 setną.

Przy obecnym ustroju społecznym, w którym interes osobisty jest głównym bodźcem i sprężyną rozwoju ekonomicznego, a państwo każdej jednostce pozostawia troskę o byt, ustawa której ściśle wykonanie prowadzi do zubożenia i ruiny majątkowej działa demoralizująco, bo zmusza obywateli do obojętności tej ustawy, a tem samem deprawuje ich charakter. Sowiecka Rosja jest odstrasającym przykładem, że doktrynerskie zarządzenia nie liczące się z naturą ludzką prowadzą do ruiny gospodarczej. Dlatego też obecna ustawa przeciw lichwie powinna być zniesiona lub przynajmniej w tym kierunku skorygowana, że tak długo, jak wartość waluty naszej nie jest ustalona — podstawą kalkulacji ceny towaru nie ma być cena własnego kosztu, lecz cena targowa, ażeby kupiec nie był zmuszony sprzedawać swoich zasobów za kwotę, za którą może daleko mniejszą ilość tego towaru nabyć! Każdy człowiek myślący kategoriami ekonomicznymi musi uznać, że przepisy zniewalające kupców do sprzedaży towarów poniżej ceny targowej są nonsensem i krzywdą, która nadal tolerowaną być nie może. Kupiectwo domaga się więc kategorycznie usunięcia tych krzywdzących przepisów.

S. Schechter

Ważny sukces.

W „Przeglądzie Kupieckim” Nr. 36 w artykule „Nowy cios” wykazywaliśmy szkodliwe skutki wywołane natychmiastowym wprowadzeniem w życie rozp. zakazującego importu towarów do wwozu dozwołonych na podstawie listy w Nr. 201 Mon. z 5/9 1921. ogłoszonej. Kupiectwo ponosiło olbrzymie straty, tylko dzięki energicznej akcji naszego Stowarzyszenia skierowanej do miarodajnych czynników udało się pomimo ospałości i biurokratyzmu naszych władz uzyskać pomyślne załatwienie zupełnie według naszych życzeń, jak świadczą przytoczone poniżej pisma:

I.

Główny Urząd przywozu i wywozu

Warszawa, dnia 17. 10. 1921.

Do Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców

w Krakowie, Grodzka 43.

W odpowiedzi na pismo Stowarzyszenia Kupców Krakowskich, wystosowanego listą dn. 7 X. br./L. tant. 1764 w sprawie unormowania importu towarów poprzednio wolnych, a obecnie zakazanych do przywozu rozporządzeniem ogłoszonym w Monitorze Polskim Nr. 201/921-komunikujemy, iż temi dniami ukaże się w Monitorze Polskim oświadczenie rozporządzenie, regulujące niniejszą sprawę. Komory celne zaś są już o tem zawiadomione.

II.

Ministerstwo Skarbu

Departament Cel. Warszawa

Do Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców

w Krakowie, ul. Grodzka 43.

W załączeniu telegramu z dn. 23/IX 1921 Ministerstwo Skarbu zawiadamia, że w sprawie odprawy celnej towarów zakazanych w Monitorze Polskim Nr. 201 z dnia 5 września 1921, a nie objętych Monitorami Nr. 107 i 154 z r. 1920, wydało do Urzędów celnych zarządzenie, mocą którego wolno jest urzędom odprawić takie towary bez specjalnego pozwolenia Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu, o ile nadane były do przewozu bezpośrednio do polskiego obszaru celnego najpóźniej dnia 4 września 1921 lub zalegały na składach celnych urzędowych, kolejowych lub pozaurzędowych dnia 5 września 1921.

Za ministra Skarbu

Dyrektor Departamentu Cel.

Braki w ustawie o zwalczaniu lichwy wojennej.

(Dr. L.) Rzadkością jest ustawa, która byłą tak doskonałą, aby życie i praktyka nie zmuszały nas do wystąpienia przeciw niej. Sztuką jest tylko na czasie usunąć te braki i uzgodnić ustawę z wymogami sprawiedliwości, polityki gospodarczej etc.—

Specjalnie widocznym to jest na ustawie o zwalczaniu lichwy wojennej. Kupcy poczuli braki tej ustawy zbyt dobrze i smutnej pamięci ustawa ta pozostawiła u nas zatrzęsce się nie dające ślady. Żywo pamiętamy wyroki sądowe na najpoważniejszych kupców, o to, że w sprzedaży hurtownej czy detalicznej pobrali ceny „oczywiście nadmierne”, dobili niegodziwy zysk do ceny fakturowej bez uwzględnienia tego, że ogólna cena rynkowa sprzedanych przez nich artykułów poszła już w fabryce o 100 proc. w górę, a inni kupcy, którzy później nieco ten towar w fabryce na-

byli, sprzedawają równocześnie z ukaranym ten sam towar po cenie znacznie wyższej.—

Ustawa, której głównym zadaniem jest „brona interesów konsumenta, występuje ostro w wypadku, w którym konsument przez przypadek nabył towar o połowę taniej, niż był płać, gdyby wstąpił do innego sklepu. Jest to wypadek dosyć ciekawy, jest to moment kiedy litera prawa ściśle zastosowana stoi w jaskrawej sprzeczności z ogólnymi pojęciami sprawiedliwości, bo konsument absolutnie nie ponosi żadnej szkody, a fakt, że kupiec pobrał zamiast 20—30 procent zysku, daje sądowi powód do ustalenia winy i orzeczenia, że cena była oczywiście nadmierną, bo zysk był niegodziwy. Sąd ocenia nadmierność ceny, nie ze względu na ogólną cenę rynkową, ale ze względu na kosztą nabycia plus zysk.—

I nie pomagają najlepsze obrony, niepodobieństwem jest przekonanie sędziego, że lichwy nie uchwylił, że karze jednostkę niewinną, podczas gdy masa spekulantów, ukrywa się zupełnie przed ciosem prawa. Dzienniki głoszą wszystkim szeroko, żeprzychwycono na gorącym uczynku lichwy kupca X. nie wchodząc we wszystkie okoliczności karygodnemu czynowi towarzyszące, w szczególności bez uwzględnienia tego tylko, że niesumienne jednostki wykonywały wskutek istnienia takiej luki w prawie i tej interpretacji sądów akl. zemsty osobistej lub kompensują porachunki z jakiegoś dawnego tytułu. Donosicielem jest zawsze osoba kupcowi dobrze znana, zyjąca z nim w naprzemych stosunkach i czujająca na sposobność oskarżenia go przed urzędem walki z lichwą, lub też prowokatorzy tj. wywiadowcy urzędu walki z lichwą, zjawiający się sami lub przez swoich wysłanników. Oni to zjawiają się u kupca z zapytaniem o cenę towaru, kontrolują jego „godziwy” zysk i czynią użytek z ewentualnego nadużycia. Nie będąc konsumentami tego artykułu w ogólności, lub nie mając w danej chwili zapotrzebowania artykułu, co do którego zasięgają informacji, nie znają w ogólności koniunktury, nie zdają sobie sprawy z tego, że konsument byłby załowlony gdyby mu wskazano rzekomego lichwiarza „bo on był tańszy od wielu nielichwiarzy. Z jednej strony ściga tego samego kupca prokuratora, a z drugiej żałują go jego stali odbiorcy, protestujący często dosyć energicznie przeciw tym prowokacyjnym procesom o lichwę. I często sumienny sędzia staje przed dylematem, co w takim wypadku czynić. Przyjęty się już w praktyce sądowej pewne normy co do wysokości zysku zależnie od tego czy sprzedaż była hurtowną czy detaliczną i jakiego artykułu dotyczyła, a tu wypadaloby sędziemu pomimo, że procent zysku był wyższy, uznać ten zysk za godziwy, a ceny nie uważać za oczywiście nadmierne.

Trzeba było rzeczywiście sędziego obywatela, oceniającego nie tylko dany stan faktyczny, ale uwzględniającego ten problem z szerszego punktu widzenia, kiedy miał przed sobą do rozstrzygnięcia wypadek, że kupiec pobrał cenę nadmierną, bo wziął 50% zysku od faktury, ale równocześnie informacja zasiągnięta u źródła nabycia tego samego towaru wykazywała, że w czasie dopuszczenia się przekroczenia lub występuku lichwy przez oskarżonego kupca, cena fabryczna była 3 razy tak wielką, a przeciętna cena u innych kupców, była także o 50—100% wyższą. Przy dobrej woli i wyrozumiałości, po uwzględnieniu ogólnego zamiaru ustawodawcy i art. 20 ustawy o li-

chwile mógł sędzia wydać wyrok uwalniający, ale w zasadzie praktyka szła w kierunku odwrotnym.

W Warszawie zaszła tymczasem doniosła zmiana w tej sprawie, zmiana mająca ważne znaczenie i mająca przynieść albo definitywne ustawowe przekreślenie tej jawnej sprzeczności między prawem, a życiem lub też popchnięcie interpretacji ustawy o walce z lichwą w tory zgodne z postulatami ekonomii, polityki gospodarczej, a przede wszystkim interesów konsumenta, który przez krzywdzące wyłapywanie pseudolichwiarzy ponosi bardzo wielką szkodę, bo całe uczciwe kupiectwo musi uciekać od zawodu. Ustawa ta ułatwia robotę potajemnym lichwiarzom, dla których okres energicznej akcji urzędów walki z lichwą, jest czasem najświetniejszego połowu. W Warszawie chodziło o ustalenie cen w handlu manufakturą; ministerstwo przemysłu i handlu pomimo opozycji przedstawicieli urzędu walki z lichwą w uznaniu argumentów kupiectwa zgodziło się na zasadę, że przy ułożeniu cennika mlarodajne będą każdorazowe ceny rynkowe, a nie ceny nabytą przez poszczególnych kupców.

Tem samem dano słuszność pogładowi, że skoro kupiec ma obowiązek obniżenia ceny i rzeczywicie z powodu konkurencji cenę niejednokrotnie obniżał i tracił bez prawa regresu do kogokolwiek, to temsamem ma prawo do stosowania cen do koniunktury zwykłej.—

Odpowiednie memoryały w sprawie przedłożenia sejmowi projektu zmiany ustawy o zwalczaniu lichwy zostały przez nasze Stow. wystane do Min. Przem. i Handlu, do Min. sprawiedliwości, do Sejmowej komisji prawniczej i do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Walka z lichwą. Komisye dla badania cen i zysków.

Rada ministrów postanowiła bezzwłocznie powołać do życia komisye dla badania cen i zysków, przewidziane już w art. 10 ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej.—

Komisye powiatowe mają powstać przy wszystkich władzach administracyjnych i Instancyi, a dla Warszawy, Łodzi, Lublina, Lwowa i Krakowa przy istniejących tam okręgowych urzędach walki z lichwą komisye miejskie. Ich zadaniem jest oznaczenie cen taryfowych i wyciecznych, opiniowanie cenników i kalkulacji, wydawanie opinii dla sądów i innych władz.

Nadto przy każdym województwie powstaje wojewódzka komisya, dla badania cen i zysków, która bada protokoły obrad komisji powiatowych i miejskich i przeprowadza w nich poprawki.—

Stowarzyszenie nasze zostało pismem z dnia 25/10/21 zaproszone do wydelegowania jednego członka do komisji dla badania cen i zysków przy województwie w Krakowie.— Prezydium Stowarzyszenia jednomyślną uchwałą z dnia 29/10. 1921. wydelegowało p. Leopolda Fromowicza, a jako zastępcę p. Henryka Pacanowera.

Przy tej sposobności zwracamy uwagę bratnim organizacyom na dwie b. ważne kwestye:

- 1). Jak długo obowiązuje ustawa o walce z lichwą tak długo powiatowe, miejskie i wojewódzkie komisye są jedyną bronią przeciwko szyszanom
- 2). należy wyteżyć wszystkie siły i użyć całej powagi organizacyi, aby powołać się mające placówki zdobyć i wprowadzić dzielnych kupców do komisji dla badania cen i zysków.

Ludzie zasiadający w komisjach decydować będą o losie niejednego kupca.

Zniżka cen.

Pod tym tytułem umieściliśmy już jeden artykuł w No. 40 pisma naszego z 29. 10. 1921. Ponieważ myśli poruszane w tej kwestyi są dosyć ciekawe i interesują ogół, czego dowodem, że artykuł wyżej wymieniony został omówiony w Nowej Reformie z 31. 10. 1921 przytaczamy w streszczeniu jeszcze 3 artykuły, które w tej sprawie otrzymaliśmy.

I.

Czy potanieje?

Idąc za tendencją zniżkową obcych walut należałoby się spodziewać stałego obniżenia cen, w dzisiejszym stadium już dosyć widocznego. Autor twierdzi jednak, że spadek taki nagły cen nie ma uzasadnienia, ponieważ maszyna rotacyjna nie ustala, a nasz bilans handlowy jest bierny. Exportujemy 1/20 część wartości importu, a import dotyczy artykułów koniecznych. Decyzya w sprawie górnośląskiej, w szczególności zatrzymanie tam marki niemieckiej jako środka płatniczego, wzmocze spekulację naszą marką, mamy bowiem płatności w markach niemieckich za węgiel i surowce górnośląskie, rocznie potrzebujemy 2 i pół miliarda marek niem. Kupcy z braku wolnej gotówki nie mogą sprowadzać towarów zagranicznych po niższym kursie dewiz i rzucić na rynek towary tanie, nadto w przeważającej części krajów nam dostarczających, ceny poszły znacznie w górę. Siła robocza nie tanieje, producent rolny i przemysłowiec nie obniżają cen, kupiectwo obniżyłoby ceny, gdyby miało pewność, że ubytek towarów pokryje towarem tańszym. Kupcy zniżce cen się nie sprzeciwiają, straciłoby tylko cyfrowo ilość marek polskich, ale zapas towarów by się nie zmniejszył. Ale niesieży zniżka prawdziwa da na się dłużej czekać.— Potanieją krajowe tekstylia, skóry wierzchnie, zagraniczne skóry podeszwowe i pewne drobiazgi. Mąka trzyma się parytetu dolarowego.—

II.

Szkodliwe informacye. (Z. R.)

Dzienniki donoszą o fali zniżkowej w całej Polsce. To jednak nie polega zdaniem autora na prawdzie. To tylko spekulanci lub magazynujący towar duszą się z powodu braku gotówki i oferują tu i ówdzie partje towarów po tańszej cenie. Producenti cen nie obniżyli, i dlatego niestusznym jest zarzut czyniony detalistom, jakoby sprzeciwiali się zniżce cen i odbudowie takowych.— Odbudowa cen zależy od powrotu do normalnych stosunków gospodarczych, co się dzieje wolno. Rząd musi pierwszy świecić przykładem tymczasem w ostatnich dniach nastąpiła kilkakrotna zwyżka taryf kolejowych,

--- Biuro ---
 spedycyjno-komisowe
 Kraków, ul. Stolarska 13.

HERMES

Spółka z ogr. odp.

Wysyłka towarów w kraju i zagranicę. - Przesyłki zbiorowe ze wszystkich większych miast. - Złatwienie pozwoleń przywozowych i wywozowych. - Oclenia towarów.

Zatapia wszelkie w zakresie spedycji wchodzące czynności — — — — Własne magazyny towarowe.

pocztowych, telegraficznych, monopolowych cen spirytusu i tytoniu.—

Rząd musi zapewnić wolność pracy, wprowadzać oszczędność, obłożyć ciężarami na rzecz państwa wszystkie warstwy zależnie od ich sytuacji obecnej, z uwzględnieniem tego przesunięcia bogactwa, które nastąpiło w ostatnim okresie.—

III.

Kto winien drożyznie? (L. S.)

Autor występuje przeciw nagonce na kupiectwo, którą uprawia prasa przypisując kupiectwu winę w powstaniu drożyzny. Wykazując cyfrowo zubożenie kupców, omawia autor rolę kupca, który jako pośrednik w wymianie nie posiada wpływu na ceny, które dyktują inne warstwy. Od cen artykułów wiejskich, zależą ceny u producentów innych artykułów, do których kupiec dobija zysk. A jeśli próbuje tu i ówdzie podążać za drożyzną i podnoszeniem ceny broi się przed zubożeniem, to często wpada w kolizję z prokuratorą. Leży w interesie społeczeństwa i rządu, niedopuszczyć do ruiny tego stanu zasilającego poważnie kasy skarbowe.

Zgromadzenie kupców w dniu 30. 10. 1921.

Przy nadzwyczajnym liczonym udziale całego kupiectwa krakowskiego, w przepełnionej słuchaczami sali Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców otworzył przewodniczący r. Rimler zgromadzenie.—

W krótkich słowach zakomunikował przewod. zgromadzenia pomyślny wynik prowadzonych przez siebie i r. Schechtera z kongregacją kupiecką w Krakowie pertraktacji co do wspólnej akcji w sprawie niewyjęcia lokali handlowych z pod ustawy o ochronie lokatorów i co do poparcia tej sprawy przez prezydenta Izby Handlowej i Przemysłowej p. Epsteina. Kongregacja kupiectwa polskiego w Krakowie wysłała równocześnie z naszą delegacją p. Schillera i Porębskiego do Warszawy, prezydent Izby Handlowej w Krakowie p. Epstein poprze osobiście postulat delegacji w Warszawie, dokąd w tym celu wyjeżdża.— Mowca przedstawia jeden z łagodniejszych projektów zmiany obecnej ustawy o ochronie lokatorów (zresztą dosyć niebezpieczny) polegający na tem, że o wysokości czynszu decyduje sąd rozjemczy złożony w połowie z lokatorów, w połowie z właścicieli realności.—

Na temat „Walka z lichwą” referował r. Schechter. Przechodząc genezę powstania tej ustawy, odwołując się do racji bytu tej ustawy, ponieważ odpady przyczynę jej zaistnienia, poddał r. Schechter obowiązującą obecnie ustawę o walce z lichwą z 2.

7. 1920. druzgocącej krytyce. W dłuższym wywodzie wykazał, że ustawa chybia celu, że chwytła tylko pozorne objawy lichwy, a w szczególności szeroko udowodnił, że przepis o godziwym zysku i cenie nabywania jako podstawy kalkulacji ceny sprzedaży sprzeciwia się wymogom zdrowej polityki gospodarczej i prymitywnym zasadom ekonomii. Ścisłe stosowanie ustawy doprowadziło rzetelne kupiectwo do zubożenia, a dało sposobność innym uchylać się z pod ustawy do zrobienia wielkich fortun.— Jedynym wyjściem zapobieżenia dalszej ruiny jest, jeśli ustawa zmieniona być nie może, natychmiastowe przeprowadzenie zmiany obowiązującej obecnie ustawy, w tym kierunku, że o nadmierności ceny decyduje fakt, czy cena odpowiada przeciętnym cenom targowym.— Jeśli kupiec dobrowolnie traci przy zniżce, to musi mieć możność podwyższenia ceny towarów stosownie do konjunktury rynku, bez względu na cenę własnego kosztu.— W myśl swych wywodów przedłożył referent rezolucję jednomyślnie uchwaloną.—

W sprawie wprowadzić się mających zmian w ustawie o ochronie lokatorów referował r. Schenker, który na wstępie wyraził ubolewanie z powodu nieprzybycia prezydium miasta, zaproszonych posłów, prócz posła Dra Thona, Sprawa dotyczy nietylko interesów żyd. kupiectwa, ale jest sprawą ogólnie społeczną, bo z kwestją wzrostu czynszów za lokale handlowe związany jest interes każdej jednostki jako konsumenta.— Popyt za lokalami handlowymi ze strony ludzi, którzy chcieliby mieć firmę dla swoich majątków jest olbrzymi, a dowodem tego fakt, że w r. 1920 powstało w samym Krakowie 506 firm nowych tylko w branży manufakturowej. Ludzie poszukujący lokalu rzucą chętnie parę milionów lekko zarobionego grosza dla właściciela realności, co już obecnie czynią.— Projekt wyeliminowania lokali kupców z pod ustawy o ochronie lokatorów wydaje na pastwę chciwych właścicieli realności całe kupiectwo, spowodowałaby wyrugowanie starych firm z ich siedzib i to zupełnie niesprawiedliwie. Właściciele realności przyszli w posiadanie swoich realności przy pomocy minimalnego wkładu kapitału przed wojną, resztę otrzymywali drogą pożyczek hipotecznych.— Obecnie spłacili w relacji 70 Mk.—100 K swoje długi, podczas gdy kupcy stracili Iwją część swego kapitału przedwojennego.— Wojenni posiadacze realności nabyli je nie dla możliwości uzyskania dochodów z włożonego kapitału, lecz z powodu ucieczki przed marką polską.—

Obie kategorie są w lepszym położeniu niż kupcy i nie zasługują na specjalną opiekę.

Wprowadzanie w życie projektu wyeliminowania lokali handlowo-przemysłowych spowodowałoby pasek lokali handlowo-przem., podwyżkę cen wszystkich artykułów, spekulację olbrzymią, dopuszczanie właścicieli realności jako spółników, do wszystkich przedsiębiorstw w ich realności się znajdujących ze

szkodą dla ogółu i skarbu państwa.

Zastój w ruchu budowlanym nie jest spowodowany ustawą o ochronie lokatorów, ale spekulacją domami; sprzedaż domów powinna być ustawowo zakazaną na kilka lat, a wtedy wolny kapitał nieuzyskiwany na zakupno realności po co raz wyższych cenach zostałby lecz użyty na cele budowlane.

Kupiectwo dla podwyżkę właśc. realności, a jako warstwa ciężarami dla państwa najbardziej obciążona, żąda ochrony ustawowej przed pozbawieniem jej warsztatu pracy. —

Odpowiednia rezolucja została jednomyślnie przyjęta. —

Przed otwarciem dyskusji delegat Izby Handlowej r. Rosenberg zapewnił zebranych o wysiłkach Izby Handlowej w obu sprawach; w uznaniu ważności tego problemu Izba handlowa stanie energicznie w obronie zagrożonego bytu i sprzeciwi się nieuzasadnionym szykanom urzędu walki z lichwą i faworyzowaniu jednej warstwy na większość drugiej. —

Poseł Dr. Thon zgadzał się z postulatami kupiectwa tak w kwestyi urzędu walki z lichwą, jak w kwestyi wyeliminowania lokali handlowych z pod ustawy o ochronie lokatorów i przyrzekł, że stałe te postulaty kupiectwa popierał będzie. —

Urzędy walki z lichwą są instytucją skorumpowaną, są rozsądnikiem demoralizacyi w społeczeństwie, cichym spółnikiem paskarzy i nieuczciwego kupiectwa. — Sprawa mieszkaniowa zdaniem posła Dra Thona nie przedstawia się tak źle, jak ją określił reterent. Rada ministrów jest za projektem ustalenia czynszu według umowy, a w razie niemożliwości osiągnięcia porozumienia przez mięsiane urzędy rozjemcze. Poseł Dr. Thon wykazywał korzystne, pomimo małych dochodów, położenie właścicieli realności, w stosunku do szeregu innych warstw, nadto możliwość osiągnięcia wielkiego kapitału obrotowego w razie sprzedaży nieruchomości i przerzucenie się do intratniejszego zawodu. —

W dalszym ciągu dyskusyi zabrakł głos p. Piżele, który wykazywał, że drożyzna szalała pomimo istnienia urzędów walki z lichwą, a towar byłby tańszy o to, co kosztowały państwo urzędy walki z lichwą, żądał zupełnej wolności handlu z r. 1914. —

P. Monderer nawoływał do silnej organizacyi, która potrafiłaby energicznie wystąpić przeciw wszelkim zamachom na nasze interesy. Ze organizacye są w stanie coś przeprowadzić, tego dowodem organizacye właścicieli realności. Rezolucja powinna domagać się jednolitego traktowania lokali handlowych i mieszkań. —

P. Frommlich, który był obecnym na odbywającym się tego samego dnia zgromadzeniu chrześcijańskich drobnych kupców oddaje pozdrowienie od kolegów kupców chrześcijańskich, którzy przyrzekli odłączyć się od wspólną pracę. — Drobni kupcy wysyłają delegacyę, złożoną z pp. Sasa i Mazanka, która wspólnie z naszą delegacyą przybędzie do Warszawy. —

Wiadomość tę przyjęli zgromadzeni burzliwymi oklaskami. Mowca wykazał w pięknym przemówieniu na anomalie w tępieniu lichwy, którą się widzi tylko u kupców. To jest tylko formalne tępienie lichwy np. za brak cennika, lub za to, że cena w wystawie upadła, a funkcjonaryusz Urzędu walki z lichwą donosił, że ceny nie było. Wszystkie zawody spedytorki, lekarze, adwokaci, banki pracują bez cennika, bez

faktur, oznaczonych proc. zysku tylko kupiec musi na wszystko mieć fakturę, cennik i ograniczony zysk. —

P. Horowitz wykazywał, że domy zakupiono za oszczędności społeczeństwa, obecne dochody są procentem tylko od włożonego kapitału, a nie od dzisiejszej wartości, ustawa o ochronie lokatorów nie ogranicza praw właścicieli nowo wybudowanych realności i budów nowych nie hamuje. — Rząd sam podnosi ceny, a każe równocześnie, by od siebie odwrócić uwagę, tepić lichwę. —

Przemawiał nadto pp. Rosenberg, r. Schechter, r. Schenker, Margulies i Reich. Ten ostatni domagał się w szczególności wolności pracy ponad 8 godzin, jużto przez samego kupca i jego rodzinę, lub za porozumieniem z personelem i zniesienia letniej rachuby czasu, wskutek której kupiectwo traci jedną godzinę pracy i w tym duchu przedłożył rezolucyę. —

Uchwalone jednogłośnie rezolucye brzmią:

I.

Zgromadzeni w dniu 30 października 1921 kupcy krakowscy żądają

- zniesienia ustawy z 2/7 1920 o walce z lichwą i przywrócenia tej wolności, jaką posiadał handel przed wybuchem wojny światowej
- natchmiastowego wydania rozporządzenia na czas przejściowy, że o cenie towarów decyduje cena targowa, a nie cena nabycia plus zysk
- umorzona wszystkich dochodów, amnestyi dla wszystkich kar za przekroczenia z art. 19 ustawy z 2/7 1920 L. 67 Dz. pp., jeśli cena pobrana odpowiada cenom targowym.

Zgromadzeni zwracają się do swych towarzyszy zawodowych z gorącym apelem: „Kupcy całej Polski bez różnicy wyznania i przekonań politycznych—łączcie się! Zapomnijmy o wszystkim co nas dzieli i pamiętajmy o wspólnych żywotnych sprawach kupiectwa całej Polski.

II.

Protestujemy jaknajenergiczniej przeciw projektowi wyeliminowania lokali handlowych z pod ustawy o ochronie lokatorów jako aktowi niesprawiedliwego faworyzowania jednej warstwy na niekorzyść innych z następujących powodów: Projekt

- grozi ruiną i pozbawieniem warsztatu pracy całego solidnego kupiectwa
- pozbawia państwo najsilniejszych podatników, sprzeciwia się interesom skarbu
- umożliwi pasek lokalami handlowymi, powiększy drożyznę
- w razie wprowadzenia go w życie właściciele realności będą cichymi spółnikami przedsiębiorstw w swoich nieruchomościach, uchylając się od opłat i podatków
- nie spowoduje ruchu budowlanego, lecz spotęguje spekulacyę domami
- nie przyczyni się do pomyślnego wyniku daniny, którą w lwiej części złożą kupcy. —

III.

Aprobujemy plan finansowy p. ministra Michalskiego, gotowi do ofiar na rzecz skarbu i sanacyi finansów naszych domagamy się wprowadzenia reform do ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy w handlu w tym kierunku.

- a). abyśmy sami, z rodzinami ew. z pomocnikami za wynagrodzeniem mogli mieć sklepy dłużej otwarte
b). aby zniesiono letnią rachubę czasu.

Zgromadzenie jednomyślnie uchwaliło wysłać delegację do Warszawy złożoną z pp. Brossa, Horowitza i Fromowicza.

Do wszystkich organizacy i zrzeszeń kupieckich!

Siedm lat minęło od czasu jak poraz pierwszy ukazały się ceny maksymalne, przekroczenie których kara się jako lichwę. Siedm lat skrupowany handel nie zdołał pomimo ustania wojny wyzwolić się z tych kajdanów i dziś jesteśmy świadkami, że z tego pięknego kiedyś zawodu pozostały szczątki tylko, że ogół niesłusznie przypisuje mu winę wszelkich niedomagań społecznych, a państwo widzi w nim tylko lichwiarzy wojennych, których należy tępić i szkanować. Zmieniły się cesarskie rozporządzenia o przekroczeniu cen maksymalnych, ale ich miejsce zajęły ustawy wielkie o walce z lichwą, o urzędach walki z lichwą i t. d.

Na domiar nieszczęścia, korzysta jeszcze warstwa nieliczna ludzi chcących żyć bez pracy z pełnej, tylko brakiem uświadomienia wyłumaczyć się dającej niechęci do kupiectwa i chce nas wyuzyc z lokali naszych.—

Musimy się temu energicznie przeciwstawić, wzywamy całe Kupiectwo Polski do energicznego protestu. Dość już naszych cierpień, dość ograniczeń nieuzasadnionych, nie damy lokalu na pasek.—

Żądamy zniesienia ustawy o walce z lichwą, amnestyi dla wszystkich pseudolichwiarzy. Wzywamy wszystkie organizacje do zwołania publicznych zgromadzeń protestujących przeciw ustawie o walce z lichwą i projektowi wyeliminowania lokali handlowych.— Odpowiednie rezolucye umieszczone są sprawozdaniu ze zgromadzenia w Krakowie.—

Na zgromadzenia zaprosić reprezentantów władz autonomicznych, urzędów walki z lichwą, izb handlowych, referentów aprowizacyjnych i mieszkaniowych przy władzach administracyjnych.

Sprawozdania ze zgromadzeń należy natychmiast przestać Redakcyi pisma naszego.

Memoryały i rezolucye przesać do Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwa sprawiedliwości, Min. Przemysłu i handlu, Marszałka Sejmu w Warszawie.

Precz z urzędami walki z lichwą!

Precz z wyższym kamieniczników!

KRONIKA.

Z WYDZIAŁU. Dnia 26. 10 1922 odbyło się pod przew. Schechtera posiedzenie wydziału. Przedmiotem obrad była kwestya stosunku do urzędu walki z lichwą i sprawa wyeliminowania lokali handlowych z pod ustawy o ochronie lokatorów. Po dłuższej dyskusyi postanowiono zwołać zgromadzenie na 30. 10. 921 i zaproponować wystąpienie delegacyi do Warszawy.—

WYCOFANIE BANKNOTÓW PIERWSZEJ EMISJI.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa ogłasza, że za zgodą ministerstwa skarbu wycofuje z obiegu następujące waluty pierwszej emisji: 500 markówki z datą 15 stycznia 1918 roku, podpisane przez dyrektora M. P. Karpińskiego, Chama, skarbnika głównego Karpusa, 100-markówki z wizerunkiem Kościuszki z daty 15 stycznia 1919 roku, podpisane przez dyrektora Karpińskiego, Chama i głównego skarbnika Karpusa, na papierze różowym i białym, 1000-markówki z wizerunkiem Kościuszki, datowane 15 maja 1919 roku, podpisane przez dyrektora Jana Zarzyckiego i głównego skarbnika Karpusa, na papierze różowym i białym. Powyższe waluty będą przyjmowane powszechnie do zapłaty, jak również we wszystkich oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i wszystkich kasach skarbowych, kolejowych, pocztowych i wogóle w kasach instytucyj państwowych na opłatę wszelkich należności, tylko do 15 grudnia b. r. Po tym terminie ustaje obowiązek przyjmowania biletów tych do zapłaty. Mogą być tylko wymienione na bilety drugiej emisji jedynie w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej aż do 15 stycznia. Koszta przesyłki pocztowej biletów, zgłoszonych do wymiany, ponosi ich posiadacz. Z dniem 16 stycznia 1922 roku ustaje zupełnie obowiązek opłaty wspomnianych biletów.

CĄŁY KRAKÓW ma sposobność podziwiać w kinu „Warszawa“ (Stradom 15) słynne arcydzieło filmowe według powieści Lwa Tolstoja, „Anna Karenina“ Pomimo wielkich kosztów Zarząd kineolatu ceny nie podwyższył, wobec czego są o wiele tańsze niż w innych kinach krakowskich.

Od poniedziałku dnia 7 listopada ujrzy światło kiniekłów w kinu „Warszawa“ wspaniały dramat historyczny p. t. Madame Recamier i Napoleon ze słynną Fern Andrą w głównej roli.

Specjalnie dostosowana orkiestra koncertuje codziennie pod kierownictwem kapelmistrza Opoczyńskiego.

KUPIECTWO WOBEC PROGRAMU P. MICHALSKIEGO. Stowarzyszenie kupców polskich w Warszawie powzięło uchwałę, że całe zorganizowane kupiectwo polskie usilnie popierać będzie zamierzenia ministra skarbu, dążące do uzdrowienia naszych finansów i wyraża gotowość jak najdalej idącego współdziałania w tej pracy wszystkich swych organizacy na terenie całego państwa.

LWOWSKIE KUPIECTWO WOBEC URZĘDU WALKI Z LICHWĄ. Z inicjatywy lwowskiego Stowarzyszenia Kupców odbyło się zebranie kupieckie dla zajęcia stanowiska wobec nowych rozporządzeń urzędu walki z lichwą. Przewodniczył p. Rappaport, na zebranie przybył naczelnik urzędu walki z lichwą p. Smulikowski

Pomimo protestu kupiectwa i dosadnej argumentacy przeciw całej ustawie o walce z lichwą według polskiej redakcy, oświadczył p. Smulikowski, że wskutek energicznych rozkazów z góry jest zmuszony baczyć na ścisłe dopełnienie obowiązku uwidaczniania cen na wystawach, umieszczania cennika w sklepie i przedkładania na wezwanie faktury nabytych towarów.

CENY SOLI. Wobec znacznego podwyższenia przez Ministerstwo Skarbu cen soli w kopalniach z dniem 1 października b. r., Magistrat ustala następujące ceny soli za kilogram: 1) warzonki: w sprzedaży hurtownej 58 mk, w sprzedaży detalicznej 66 mk, 2) wielkiej II sorty: w sprzedaży hurtownej 31 mk, w sprzedaży detalicznej 36 mk, 3) soli bocheńskiej mielonej: w sprzedaży hurtownej 36 mk, w sprzedaży detalicznej 42 mk.

WALKA Z DROŻYZNĄ. Rada Ministrów na posiedzeniu dn. 14 bm. okradowała nad sprawą drożyzny i spekulacji. Przyjęto wnioski kierownika Ministerstwa Apropowicy w przedmiocie przekazania pewnych uprawnień urzędów walki z lichwą powiatowym władzom administracyjnym oraz w sprawie utworzenia komisji do badania cen i zysków. —

RUCH POCZTOWY MIĘDZY POLSKĄ A SZWAJCARYĄ podjęty zostają dniami 15/10 br. na zasadach ustalonych zawartą w Rzymie umową międzynarodową. Opłaty pocztowe muszą być uiszczane przy nadaniu i zależnie od taryfy wewnętrznej i przyjętego stosunku franka złotego do marki polskiej 1 fr.—800 mk wynoszą:

Od paczek wysłanych z Polski do Szwajcaryi: zwykłych do 1 kg. wagi 910 mk, ochronnych do 1 kg. wagi 1365 mk; zwykłych ponad 1—5 kg. wagi 1710 mk.

Od paczek wysłanych ze Szwajcaryi do Polski: zwykłych do 1 kg. wagi 1.90 fr., ochronnych do 1 kg. wagi 2.85 fr., zwykłych ponad 1—5 kg. wagi 2.15 fr., ochronnych ponad 1—, kg. wagi 3.15 fr.

ZAPROWADZENIE WOLNEGO HANDLU CUKREM W GDANSKU. Z dniem 16 um. zaprowadzony został w wolnym mieście Gdańsku, jak donosi urząd gospodarczy, wolny handel cukrem.

Z POLSKIEJ KRAJOWEJ KASY POŻYCZKOWEJ. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa nabywa złoto i srebro na rachunek Ministerstwa Skarbu po cenach niżej podanych, które obowiązują aż do odwołania:

	ZA ZŁOTO	ZA SREBRO
Za 1 rubla	Mk. 1400.—	700.—
„ markę niemiecką	648.—	194.—
„ 1 koronę w. a.	551.—	162.—
„ 1 jedn. monety państw. należ. do Unji Łacińskiej	525.—	162.—
„ 1 florena holend.	1094.—	367.—
„ 1 florena austrjackiego	1312.—	431.—
„ 1 funt angielski	13238.—	—
„ 1 szylinga	20.—	203.—
„ 1 dolara	2720.—	924.—
„ 1 rubla bilonem	nie kupuje się	—
„ 1 dukata austrjack.	6221.—	—
„ 1 koronę skandynawską	729.—	233.—
„ 1 gram czystego kruszcu	1880.50f.	38.80

MORATORYUM W AUSTRYI. Nowy minister skarbu Dr. Gurtner ma podobno zamiar zastosować moratorium wobec zobowiązań obywateli Austrii w stosunku do wierzycieli ich, mieszkających w państwach sukcesyjnych. Ma on ponadto zamiar zająć depozytów prywatnych, złożonych w bankach austriackich.

ZGŁASZANIE EKSPORTERÓW CZESKICH NIEDOTRZYMUJĄCYCH UMÓW. W sprawie stosunków handlowych polsko-czeskich otrzymały władze czeskie skargi, iż niektórzy czesko-słowacy eksporterzy szkła nie dotrzymali swych zobowiązań handlowych wobec nabywców polskich.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie uprasza uprzejmie o doniesienie, czy fakty tego rodzaju zasłyż oraz prosí o podanie nazwisk i bliższych szczegółów sprawy. —

STOSUNKI HANDLOWE Z WŁOCHAMI. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawiadamia, że firma importowo-eksportowa „Betti-Berutto, Dott. Enrico” posiadająca przedsiębiorstwo różnych fabryk włóskich z siedzibą w Rzymie/Rome 6. rue de Porta Piccianna 14) pragnie przywozić do Polski włoskie produkty rolne i manufakturę, wywozić zaś pokłady kołowej.

Powyzsze podaje się do wiadomości z zastrzeżeniem obowiązujących zakazów wywozu względnie przywozu.

ZASTĘPSTWO FABRYKI MASZYN SZEWSKICH. Firmy, któreby objęły zastępstwo na zachodnią Matopolskę pierwszorzędnej czeskiej fabryki maszyn, świrdów, narzędzi drobnoprzemysłu szewskiego (Lederwalzen, Sohlenreissmaschinen, Ausputzmaschinen i t.d.) zechcą zgłosić to natychmiast w sekretaryacie Słow.

KOMITET CHŁODNICTWA. Min. Przemysłu i Handlu komunikuje Przesyłając w załączeniu porządek dzienny Ogólnego Zgromadzenia Członków Komitetu Chłodnictwa, statut którego został zatwierdzony 22 września r. b. przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uprasza się Urzędy, Instytucje i Firmy, które nie nadały jeszcze piśmiennego zawiadomienia o znaczenie stałego delegata swego i jego zastępcy do Komitetu Chłodnictwa lub też te, które mają zamiar odwołać lub zamienić już naznaczonego delegata, o niezwłoczne zakomunikowanie imienia, nazwiska i adresów swoich delegatów i ich zastępców przed zgromadzeniem które ma odbyć się 24 października r. b. o godz. 11—ej rano w sali posiedzeń Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu wyjednalo kredyt w sumie 540.000 marek p. tytułem subwencji rządowej na pokrycie wydatków, związanych z działalnością Komitetu Chłodnictwa w roku 1921.

Jednak subwencja rządowa, jak widać z dołączonego projektu budżetu Komitetu, jest niedostateczna; dla pokrycia wszystkich wydatków Komitetu, przewidzianych w roku bieżącym brakuje 1,160.000 marek polskich.

Przewidzianem więc jest, że powyższa suma będzie pokryta ze składek członkowskich i subdyjumu różnych Instytucji, Firm i osób prywatnych, które zechcą podtrzymać swoim poparciem materialnym powstającą Instytucję o tak doniosłym znaczeniu.

Z powyższych przyczyn uprasza się Instytucje i osoby zainteresowane w rozwoju chłodnictwa o uprzednie przed wysłaniem delegata na Ogólne Zgromadzenie Komitetu rozważenie kwestji udzielenia Komitetowi pewnej sumy w postaci subdyjumu i zawiadomienie piśmiennie pod adresem Komitetu Chłodnictwa, przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu (Warszawa, Elektoralna 2) żeby Ogólne Zgromadzenie członków Komitetu miało możność ustalić sumę wpływów do Kasy Komitetu i odpowiednio ułożyć plan działalności Komitetu w roku bieżącym.

BUDŻET CZESKI. Praga, 6 października, (PAT). „Lidove Noviny” donoszą, że budżet na rok 1922 został już definitywnie ułożony. Wykazuje on około pół miljarda koron deficytu. Budżetem tym nie są objęte preliminarowane na rok 1922 dodatki dla funkcjonariuszy państwowych, wynoszące około dwóch miliardów. Deficyt ten wzrosło wskutek nowej pożyczki na wydatki wojskowe, wynoszącej 300 milionów koron.

ŚWIATOWE ULATWIENIA KREDYTOWE. Banki Lloydów zaprowadziły światowe bilety kredytowe, na podstawie których właściciele ich będzie mógł w około 5000 miastach świata otrzymywać pieniądze. W skład krajów, w których listy powyższe będą miały swe znaczenie, wchodzi 23 państw europejskich, Stany Zjednoczone Ameryki Południowej i najważniejsze kolonie.